

Sygn. akt II K 164/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2015 r.

**Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak**

**Protokolant: aplikant adwokacki Michał Dobek**

**przy udziale Prokuratora Anny Tondery-Wolińskiej**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3.02 i 2.03. 2015 r.

sprawy przeciwko

K. M. urodz. (...)

w A.

syna K. i T. z d. D.

oskarżonego o to, że: w okresie od dnia 30 września 2007 r. do dnia 17 stycznia 2014 r. w L., woj. (...), uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy i orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie syna B. M., przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, z tym, że od dnia 9 listopada 2010 r. dokonywał wpłat rat alimentacyjnych w znacznie zaniżonych kwotach,

to jest o czyn z art. 209 § 1 k.k.

**orzeka**

I. W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu K. M. uznaje go za winnego tego, że w miejscu i w czasie jak w zarzucie uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy i orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez nielożenie na utrzymanie córki B. M., przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, z tym, że od dnia 9 listopada 2010 r. dokonywał wpłat rat alimentacyjnych w znacznie zaniżonych kwotach, co stanowi przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na mocy art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 164/14

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 2 marca 2015 r.**

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony K. M. pozostawał w związku konkubenckim z A. Z. od początku 2005 r. do początku 2008 r. W dniu 30 września 2007 r. urodziła się im córka B. M.. Na początku 2008 r. A. Z. wyprowadziła się z córką od oskarżonego. Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 6 sierpnia 2009 r., sygn. akt. III RC 181/09 oskarżony został zobowiązany do łożenia alimentów na rzecz córki B. w kwocie 400 złotych miesięcznie. Alimenty zostały podniesione do kwoty 800 złotych na córkę B. wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 6 lipca 2011 r., sygn. akt III RC 395/10. Oskarżony od urodzenia córki nie łożył na jej utrzymanie, a egzekucja komornicza była nieskuteczna, sytuacja ta trwała co najmniej do dnia 9 listopada 2010 r. Następnie egzekucja była częściowo skuteczna, i tak Komornik wyegzekwował od oskarżonego:

- w dniu 9.11.2010 r. kwotę 200 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 159,96 zł,
- w dniu 14.12.2010 r. kwotę 200 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 158,30 zł,
- w dniu 28.01.2011 r. kwotę 80 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 55,61 zł,
- w dniu 28.02.2011 r. kwotę 40 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 30,65 zł,
- w dniu 18.03.2011 r. kwotę 50 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 42,61 zł,
- w dniu 26.04.2011 r. kwotę 40 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 33,91 zł,
- w dniu 31.05.2011 r. kwotę 50 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 42,61 zł,
- w dniu 16.08.2011 r. kwotę 30 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 20,30 zł,
- w dniu 19.09.2011 r. kwotę 50 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 42,61 zł,
- w dniu 19.10.2011 r. kwotę 40 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 24,09 zł,
- w dniu 30.11.2011 r. kwotę 10 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi nie przekazał żadnej kwoty,
- w dniu 30.12.2011 r. kwotę 10 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 6,70 zł,
- w dniu 30.01.2012 r. kwotę 10 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 7,83 zł,
- w dniu 29.02.2012 r. kwotę 10 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 7,83 zł,
- w dniu 30.03.2012 r. kwotę 10 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 2,91 zł,
- w dniu 25.04.2012 r. kwotę 10 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi nie przekazał żadnej kwoty,
- w dniu 29.05.2012 r. kwotę 20 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi nie przekazał żadnej kwoty,
- w dniu 29.06.2012 r. kwotę 10 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi nie przekazał żadnej kwoty,
- w dniu 23.07.2012 r. kwotę 10 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi nie przekazał żadnej kwoty,
- w dniu 28.08.2012 r. kwotę 10 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi nie przekazał żadnej kwoty,
- w dniu 25.09.2012 r. kwotę 40 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 29,57 zł,
- w dniu 25.10.2012 r. kwotę 50 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 42,61 zł,
- w dniu 29.11.2012 r. kwotę 10 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 7,83 zł,
- w dniu 24.01.2013 r. kwotę 25 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 20,43 zł,

- w dniu 19.02.2013 r. kwotę 25 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 21,30 zł,
- w dniu 26.03.2013 r. kwotę 50 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 43,04 zł,
- w dniu 29.04.2013 r. kwotę 50 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 43,04 zł,
- w dniu 21.05.2013 r. kwotę 50 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 43,04 zł,
- w dniu 25.06.2013 r. kwotę 50 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 43,04 zł,
- w dniu 22.07.2013 r. kwotę 50 złotych, z czego na rzecz wierzycielowi przekazał 43,04 zł.

Następnie egzekucja była nieskuteczna, stan taki trwał co najmniej do dnia 17 stycznia 2014 r. Córka oskarżonego pozostawała na wyłącznym utrzymaniu jego byłej konkubiny, uchylanie się przez oskarżonego od łożenia alimentów na rzecz córki naraziło ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.327-328,424-425),
- zeznania A. Z. (11,40v,348v,425-426),
- zeznania M. Z. (k.44v,439),
- zeznania E. Z. (k.45v,438),
- odpisy wyroków (k.3,6),
- zaświadczenia Komornika (k.8-9).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.327-328). Podał, że nie pamiętał od kiedy miał zasądzone alimenty na córkę B., dowiedział się o tym od matki, wobec której A. Z. wystąpiła z powództwem o alimenty. Przez trzy lata od urodzenia córka wraz z byłą konkubiną mieszkały z nim, wówczas pracował i utrzymywał je. Około 2010 r. konkubina wraz z córką wyprowadziły się, konkubina wystąpiła o alimenty. Następnie przez półtora roku regularnie spotykał się z byłą konkubiną, dawał jej pieniądze na dziecko, w różnych kwotach, czasami po 500 zł miesięcznie, nie brał pokwitowań. Około 2012 r. przestał płacić byłej konkubinie, bo nie chciał się z nią spotykać, ale w miarę możliwości wpłacał pieniądze do Komornika. W tamtym czasie pracował bez rejestracji w S., zarabiał 1.700 zł miesięcznie, był dwa razy na zwolnieniach po 3 miesiące, bo zerwał więzadła w kolanie, wówczas nie otrzymywał żadnych pieniędzy. Mieszkał u mamy, co miesiąc dokładał jej 500 zł do utrzymania domu, płacił Komornikowi tyle, ile mógł. Ponadto ma jeszcze jedną córkę, też są zasądzone na nią alimenty, które egzekwuje Komornik. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.424-425). Podał, że płacił alimenty w kwotach, na ile było go stać, a dużo nie zarabiał, płacił do Komornika. Stracił mieszkanie na rzecz byłej żony, była żona miała go spłacić, pieniądze prawdopodobnie przejął Komornik.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że był ojcem B. M., rozstał się z jej matką, zostały zasądzone alimenty, z których częściowo wywiązywał się, dokonując płatności u Komornika. Ta część wyjaśnień jest bowiem zgodna z zeznaniami A. Z. (k.11,40v,348v,425-426) oraz dokumentacją Komornika (k.8,9). Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w której podał, że utrzymywał byłą konkubinę i córkę w okresie od urodzenia córki do jej wyprowadzki z matką oraz że wpłaty po 10 – 50 złotych miesięcznie wyczerpywały jego możliwości zarobkowe. Oskarżony podał, że zarabiał 1.700 zł, rodzicom płacił 500 zł miesięcznie, zatem pozostawało mu 1.200 zł. Uwzględniając, że własne potrzeby powinien maksymalnie ograniczyć, na dwie córki powinien wydać co najmniej 800 zł. Oskarżony powinien poszukiwać lepiej płatnej pracy lub zwiększyć ilość świadczonej pracy, tak by mógł

wywiązać się z płatności alimentacyjnych. Zwrócić uwagę należy, że oskarżony pracował bez rejestracji i dochody, które miał osiągać wynikają tylko z jego deklaracji, które mogą być nieprawdziwe w tym względzie. Z zeznań A. Z. (k.425) wynika, że oskarżony często zmieniał pracę, a gdy Komornik dowiadywał się o jego miejscu zatrudnienia, zwalniał się z pracy. Należy również uwzględnić to, że oskarżony wiedział o toczącym się postępowaniu komorniczym, w tej sytuacji wpłacanie A. Z. jakiegokolwiek kwot bez potwierdzenia nie jest wiarygodne. Oskarżony wiedział bowiem, że brak potwierdzenia wpłaty oznaczać mógł, że Komornik ścięgnąłby od niego kwotę alimentów, mimo że uiszczył ją bezpośrednio do rąk matki dziecka. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, w której podał, że był niezdolny do pracy i nie pracował. Okoliczność ta nie została udowodniona żadnym dowodem, a z załączonych zaświadczeń lekarskich wynika, że w sierpniu 2014 r., a zatem po zakończeniu okresu niealimentacji ujętego w wyroku, oskarżony doznał złamania palca V ręki prawej (k.435).

A. Z. zeznała podczas pierwszego przesłuchania (k.11), że pozostawała w związku konkubenckim z oskarżonym, urodziła się im córka B.. W 2009 r. wystąpiła do Komornika o wyegzekwowanie od byłego konkubenta zaległych alimentów. Oskarżony nie łożył alimentów, nie przekazywał żadnych pieniędzy na córkę ani prezentów, nie odwiedzał jej. Córka pozostaje na jej wyłącznym utrzymaniu, mieszka z rodzicami, jej sytuacja finansowa była bardzo trudna. Podczas kolejnego przesłuchania (k.40) podała, że oskarżony nie łożył na utrzymanie córki od jej urodzenia, wyprowadziła się od niego z córką na początku 2008 r., później oskarżony też nie płacił na zaspokojenia potrzeb córki. W 2009 r. wystąpiła o alimenty, a po ich przyznaniu do Komornika. Egzekucja okazała się bezskuteczna, były konkubent nie przekazywał żadnych pieniędzy ani prezentów córce. Podczas kolejnego przesłuchania zeznała (k.348v), że około rok po urodzeniu córki mieszkała z oskarżonym, między nimi dochodziło do ciągłych nieporozumień, bo nie łożył na utrzymanie córki. Po wyprowadzeniu utrzymywała kontakt z oskarżonym, były to sporadyczne spotkania, przeważnie jednak oskarżony unikał spotkań z córką. Nie otrzymywała od niego żadnych pieniędzy ani prezentów dla córki. Oskarżony wpłacał niewielkie kwoty Komornikowi, co miało go uchronić od odpowiedzialności karnej.

Podczas rozprawy zeznała (k.425-426), iż w 2007 r. urodziła się córka jej i oskarżonego B., mieszkała niecały rok z oskarżonym. Alimenty zostały zasądzone w 2009 r., wystąpiła później do Komornika, ale wycofała wniosek, gdyż matka oskarżonego zapewniła, że spłaci zaległe alimenty, nie nastąpiło to i ponownie wystąpiła do Komornika. Oskarżony nigdy nie dawał jej żadnych pieniędzy ani prezentów dla córki. Komornik ściągał po 10 – 50 zł miesięcznie, przez ostatnie półtora roku oskarżony nic nie wpłacał, mimo że pracował w firmie (...) Oskarżony często zmieniał pracę, aby Komornik nie zajął mu wynagrodzenia, ponadto pracował bez umowy.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach M. Z. (k.44v,439) i E. Z. (k.45v,438) oraz zaświadczeniach Komornika (k.8-9).

I. O. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.309v), iż oskarżony jest jej byłym mężem, rozwiedli się w 2006 r., mają córkę W.. Toczyło się postępowanie o podział ich majątku, Sąd przyznał jej mieszkanie, oskarżonemu samochód, miała mu zapłacić 19.000 zł. Oskarżony wniósł apelację, w czasie składania zeznań wyrok nie uprawomocnił się. Podczas rozprawy zeznała (k.438), iż oskarżony nie wywiązuje się z płacenia alimentów na rzecz dzieci, na ich dziecko nie płacił od 10 lat. Wyrok odnośnie podziału majątku uprawomocnił się, miała zwrócić 19.000 zł oskarżonemu, kwota ta została zajęta w całości przez komornika.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżycielki posiłkowej, M. Z. (k.44v,439) i E. Z. (k.45v,438), zaświadczeniach Komornika (k.8-9) i treści wyroku (k.322).

E. Z. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.45v), że A. Z. zamieszkuje z nią w zasadzie od urodzenia B., nie ma żadnego wsparcia od oskarżonego przy utrzymaniu córki. Pomagają A. finansowo, oskarżony w ogóle nie interesował się losem córki. Podczas rozprawy zeznała (k.438), iż jest matką A. Z. i babcią B. M.. Oskarżony mieszkał z córką

około 2 lat, B. M. głównie utrzymywała jej mama, wspierali ją z mężem. Oskarżony nie przychodził, nie interesował się wychowaniem córki, nie przekazywał żadnych kwot na jej wychowanie.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżycielki posiłkowej i M. Z. (k.44v,439) oraz zaświadczeniach Komornika (k.8-9).

T. M. zeznała (k.438-439), że syn mówił, że spotykał się z byłą konkubiną po jej wyprowadzeniu się. Oskarżony miał płacić alimenty na córkę, płacił, ale na pewno nie w całości, bo mało zarabiał. Przez 8 miesięcy miała zasądzone alimenty na wnuczkę w kwocie 200 złotych, nie była w stanie ich płacić, bo miała niską emeryturę, Sąd z alimentów ją zwolnił. Nie jest prawdą, że w 2009 r. obiecała A. Z., że będzie płacić alimenty na wnuczkę.

Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka, gdyż są sprzeczne z zeznaniami oskarżycielki posiłkowej, E. Z. oraz M. Z. (k.44v,439). Świadek jest matką oskarżonego, bezkrytycznie go popiera i ma pretensję wobec oskarżycielki posiłkowej za wystąpienie przeciwko niej o alimenty na wnuczkę. Stąd, uznać należy, że miała powód do nieprawdziwego przedstawienia okoliczności sprawy. Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z zaświadczeniem Komornika (k.8) oskarżony wpłacał na rzecz córki kwoty 10-50 zł przez znaczną część okresu alimentacji. Wpłaty takich kwot nie można uznać za wystarczające do pokrycia choć w części kosztów utrzymania córki.

M. Z. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.44v), że A. Z. wyprowadziła się od oskarżonego wraz z córką, oskarżony nie utrzymuje kontaktów z córką, nie przekazuje żadnych pieniędzy na potrzeby wnuczki świadka. Podczas rozprawy zeznał (k.439), iż A. Z. to jego córka, wychowuje samotnie swoją córkę. Oskarżony w ogóle nie łoży na utrzymanie córki B..

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego, zeznaniach oskarżycielki posiłkowej i E. Z. oraz zaświadczeniach Komornika (k.8-9).

Opinia biegłych psychiatrów (k.342-344) jest jasna i pełna, nie była kwestionowana przez strony. Opinię sporządziły specjalistki z dziedziny zdrowia psychicznego i jego zaburzeń, wskazały metody badawcze. Na podstawie tej opinii Sąd ustalił, że oskarżony w czasie popełnienia przypisanego mu czynu miał w pełni zachowaną poczytalność.

Dokumenty wymienione na k.439-440 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich wątpliwości, stąd stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oskarżony był ojcem córki B., jej matka wyprowadziła się wraz z nią do rodzinnego domu i zostały orzeczone alimenty na rzecz córki. Alimenty te zostały ustalone początkowo na kwotę 400 zł, później zostały podwyższone do 800 zł miesięcznie (odpisy wyroków z k.3 i 6), czyli w kwocie wystarczającej na pokrycie najbardziej podstawowych wydatków. Od samego urodzenia córki B. oskarżony uchylał się od wykonywania obowiązku opieki nad nią. Do listopada 2010 r. oskarżony zupełnie nie łożył alimentów. W listopadzie i grudniu 2010 r. oskarżony uiścił 200 zł miesięcznie. Od stycznia 2011 r. oskarżony systematycznie obniżał wysokość wpłat, doszło do tego, że przekazywał kwoty po 10 zł miesięcznie. Wysokość tej wpłaty jest wprost kpinią z trudnej sytuacji majątkowej i życiowej córki i byłej konkubiny. Wpłata stanowiła 1/80 część należnych alimentów, po potrąceniu kosztów komorniczych córka otrzymywała około 7 zł (k.9). Za kwotę tą można było kupić co najwyżej kilka bochenków chleba, kwota ta nie miała prawie żadnego wpływu na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych córki.

Dziecko oskarżonego pozostawało na wyłącznym utrzymaniu jego byłej konkubiny, która z wynagrodzenia w kwocie około 2.500 złotych musiała utrzymać dwie osoby.

Dla przyjęcia, iż zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 209 § 1 k.k. konieczne jest, aby sprawca uporczywie uchylał się od obowiązku opieki nad osobami najbliższymi, w sytuacji gdy uchylanie to naraziło pokrzywdzonego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Tak niewątpliwie było w tym przypadku, gdyż oskarżony przez okres ponad 2 lata nie łożył w ogóle alimentów na utrzymanie małoletniej córki, a przez okres następnych 4 lat płacił je w znacznie zaniżonej wysokości, nie pozwalającej na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Córka oskarżonego pozostawała na wyłącznym utrzymaniu matki, która zmuszona została do znacznego wysiłku finansowego, by móc utrzymać swą rodzinę. Niewątpliwie kwota 2.500 złotych na pokrycie potrzeb dwuosobowej rodziny przemawia za uznaniem, że pokrzywdzona znajdowała się w sytuacji narażenia na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W tym czasie oskarżony nie chorował na obłożne choroby i mógł świadczyć pracę, miał możliwość zarobkowania.

Przemawia to jednoznacznie za uznaniem, że zachowanie oskarżonego powinno być zakwalifikowane jako występki z art. 209 § 1 k.k.

Stopień społecznej szkodliwości uchylania się od łożenia alimentów na rzecz córek był znaczny, gdyż oskarżony przez łączny okres ponad 6 lat uchylał się od łożenia alimentów na rzecz córki, nie dbał przy tym, że jego postawa naraziła ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Stopień winy oskarżonego również jest znaczny, ze względu na umyślne działanie oskarżonego i celowe uchylanie się od alimentacji.

Oskarżony ma 37 lat, jest rozwodnikiem, jest ojcem dwóch córek, zdobył wykształcenie wyższe, pracował dorywczo i zarabiał około 1.700 zł miesięcznie (wyjaśnienia z k.328), z karty karnej wynika, że był dwa razy karany (k.399), ale karta ta nie uwzględnia jeszcze dwóch prawomocnych wyroków (k.322 i 402).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznym interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność uchylania się od utrzymywania osób najbliższych.

Sąd jako okoliczności obciążające przyjął długi okres niealimentacji i okazaną złą wolę oskarżonego. Natomiast jako okoliczności łagodzące należy wskazać ówczesną dokonywanie choć częściowych wpłat alimentów (k.9).

Biorąc powyżej wymienione okoliczności pod uwagę Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej za przestępstwo uchylania się od łożenia alimentów na rzecz córek powinna być kara 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżony był łącznie cztery razy karany, w tym raz za przestępstwo podobne (k.322). Wobec tego Sąd uznał, że nie zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary, gdyż jego zachowanie i postawa życiowa uzasadniają przypuszczenie, że wykonanie kary jest konieczne, by przekonać go do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości.

Biorąc pod uwagę, że oskarżony ma łożyć alimenty na dwie córki, Sąd zwolnił go z obowiązku zwrotu kosztów sądowych, by ułatwić mu wykonanie tego obowiązku w przyszłości.